

## SPRAWA LISTU PASTERSKIEGO EPISKOPATU POLSKI W 1970 R. „NA ROCZNICĘ WIELKICH ZMIŁOWAŃ BOŻYCH” NA PRZYKŁADZIE DIECEZJI PŁOCKIEJ

### Abstrakt

Prezentowany artykuł przedstawia oraz analizuje postawy i reakcje duchowieństwa diecezji płockiej oraz działania władz partyjno-państwowych w związku z przygotowanym przez Episkopat Polski listem pasterskim pod tytułem „Na rocznicę wielkich zmiłowań Bożych” w 1970 roku. List ten został opracowany w związku z 50 rocznicą „Cudu nad Wisłą”, czyli bitwy warszawskiej w sierpniu 1920 roku w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

**Słowa kluczowe:** diecezja płocka, relacje państwo-Kościół katolicki, komunizm, list pasterski

Relacje między państwem a Kościołem katolickim w czasach PRL należą do jednych z najważniejszych problemów w najnowszych dziejach Polski. Okres rządów ekipy Władysława Gomułki jako I sekretarza KC PZPR, po okresie odwilży październikowej, charakteryzował się intensywnym zwalczaniem Kościoła katolickiego przez władze komunistyczne. Do ostatniej istotnej konfrontacji władz państwowych z Kościołem w okresie rządów Gomułki doszło latem 1970 roku.

Na 120. konferencji plenarnej Episkopatu Polski, w dniach 17-18 czerwca 1970 r., został uchwalony list pasterski „Na rocznicę wielkich zmiłowań Bożych”. Jego powstanie związane było z 50. rocznicą „Cudu nad Wisłą”, czyli bitwy warszawskiej w czasie wojny polsko-bolszewickiej w sierpniu 1920 r. Odczytanie listu wiernym zaplanowano na 16 sierpnia 1970 r. W celu niedopuszczenia do odczytania listu wiernym, władze partyjno-państwowe przeprowadziły rozmowy ostrzegawcze z księżmi na obszarze całej Polski. Rozmowy z duchownymi na ten temat prowadzili przedstawiciele Wydziałów ds. Wyznań, prezydów powiatowych i miejskich rad narodowych oraz funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, którzy ostrzegali księży przed konsekwencjami odczytania „antyradzieckiego” listu Episkopatu<sup>1</sup>.

Władze PRL uznały list za niezgodny z polską racją stanu, który miał godzić w sojusz z ZSRS.

Ponadto grożono Kościołowi takimi konsekwencjami jak likwidacja seminarium duchownego w Drohiczyźnie, wstrzymaniem paszportów dla prymasa Stefana Wyszyńskiego i biskupów, którzy go odczytają oraz szeroką akcją propagandową skierowaną przeciwko Kościołowi. Treść listu dotyczyła rodziny i wychowania młodego pokolenia. Znalazły się w nim odniesienia do rocznicy „Cudu nad Wisłą”. Wskutek napiętych relacji pomiędzy Episkopatem Polski a Urzędem ds. Wyznań, Rada Główna Episkopatu Polski podjęła ostateczną decyzję 1 sierpnia 1970 roku, że list nie będzie odczytywany z ambon wiernym<sup>2</sup>.

Sprawa odczytania owego listu Episkopatu Polski miała również odzwierciedlenie na terenie diecezji płockiej<sup>3</sup>. W dniu 25 lipca 1970 r. w Wydziale ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, odbyła się po wcześniejszym wezwaniu, rozmowa ks. Zdzisława Piechny, wikariusza generalnego Kurii Diecezjalnej w Płocku z Antonim Lisikiem, kierownikiem Urzędu Spraw Wewnętrznych. W czasie rozmowy ks. Piechna stwierdził, że nie może głośno przedstawić swego stanowiska dotyczącego listu Episkopatu ponieważ jest pracownikiem Kurii Diecezjalnej i musi wykonywać polecenia swych

<sup>2</sup> S. Ligarski, *Walka z „Cudem nad Wisłą”, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”* 2020, nr 7-8, s. 27.

<sup>3</sup> Jedynym opracowaniem dotyczącym problemu listów pasterskich jako formy komunikacji władz kościelnych z wiernymi na terenie diecezji płockiej, w okresie istnienia komunizmu w Polsce, jest artykuł prof. Leszka Zygnera. Zob. L. Zygnier, *Listy pasterskie okresu stalinowskiego jako forma komunikacji biskupów z wiernymi w systemie totalitarnym (przykład diecezji płockiej)* [w:] *Epistolografia w Polsce Ludowej (1945–1989). List i jego pochodne w systemie państwa komunistycznego. Studia i materiały* pod red. A. M. Adamus i B. Noszczaka, Warszawa 2020, s. 159-185.

zwierzchników. Określił siebie jako lojalnego wobec władz państwowych. Stwierdził również, że chciałby, aby stosunki między państwem a Kościołem układały się jak najlepiej. Ksiądz Piechna stwierdził, że jeżeli biskup zarządzi odczytanie listu administratorom parafii, to będą musieli to wykonać. Ponadto ks. Piechna zobowiązał się, że w czasie rozmowy z biskupem Bogdanem Sikorskim, ordynariuszem diecezji płockiej, nakłoni go do odstąpienia od czytania listu Episkopatu. Strona państwowa wysunęła żądanie wobec ks. Piechny, by Kuria Diecezjalna w Płocku nie rozpowszechniała treści listu, gdyż w przeciwnym razie władze państwowe będą zmuszone do wyciągnięcia „odpowiednich konsekwencji”<sup>4</sup>.

W przygotowanym liście, który miał być odczytany wiernym, biskupi pisali m.in.:

*Naród polski zrozumiał swe katolickie postanowienie. Broniąc tylekroć w dziejach swego bytu, równocześnie bronił Bożego planu Ojca narodów, aby w tym właśnie miejscu globu, w każdym okresie swego istnienia, świadczyć o Bogu w obliczu ludów i narodów, wyznawać Trójcę Świętą i Pana naszego Jezusa Chrystusa. Było to tym bardziej potrzebne, że zagrożenie naszej wolności było często połączone z zagrożeniem wiary i Kościoła Świętego. Obrona bytu narodowego była równocześnie obroną Krzyża Chrystusowego. Była naszym dziejowym, narodowym i religijnym obowiązkiem*<sup>5</sup>.

W czasie rozmów z proboszczami parafii z terenu Płocka i powiatu płockiego przeprowadzonych przez lokalne władze administracyjne, w lipcu 1970 r., sześciu duchownych zobowiązało się do nieodczytywania listu wiernym. Byli to następujący księża: Henryk Błażejewski, proboszcz i dziekan wyszogrodzki; Piotr Czajewicz, dziekan z Bodzanowa; Stanisław Kossakowski z parafii Święcieniec i Miszewko Strzałkowskie; Jan Gołaszewski z parafii Imielnica; Marian

<sup>4</sup> M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła Rzymskokatolickiego diecezji płockiej w latach 1945–1970*, Kraków-Płock 2020, s. 498-499. W czasie rozmowy z władzami województwa warszawskiego ks. Z. Piechna zastępował bpa B. Sikorskiego, który w owym czasie nie mógł przybyć na rozmowy do PWRN w Warszawie z powodu choroby. Pomimo podjętych nacisków na ks. Zdzisława Piechnę, list Episkopatu został zamieszczony w „Okólniku Kurii Diecezjalnej Płockiej”, wskutek czego duchowieństwo diecezji płockiej zapoznało się z jego treścią. Zob. Episkopat Polski na rocznicę wielkich zmiłowań Bożych, „Okólnik Kurii Diecezjalnej Płockiej” (dalej: OKDP) 1970, nr 20, s. 140-144. Autorowi niniejszego artykułu nie udało się dotrzeć do informacji dotyczących postaw w sprawie listu Episkopatu, bpa Bogdana Sikorskiego, ordynariusza diecezji płockiej oraz biskupa pomocniczego diecezji Jana Wosińskiego oraz duchowieństwa diecezji płockiej z parafii położonych na terenie województwa bydgoskiego i olsztyńskiego.

<sup>5</sup> OKDP 1970, nr 20, s. 141.

Kocięcki z parafii Starożreby i Józef Gosik z parafii Góra. Trzech pozostałych kapłanów stwierdziło, że odczyta list, pomijając fragmenty odnoszące się do „Cudu nad Wisłą”. Do grupy tej należeli księża: Seweryn Wyczałkowski, dziekan z Płocka; Ksawery Ziemiecki z parafii Orszymowo i Piotr Jankowski z parafii Łęg. Natomiast ks. Jan Płaciszewski stwierdził, że jest niezdecydowany czy odczyta list. Wszyscy wymienieni księża twierdzili, że nie mają listu, wyrażając zdziwienie z faktu przygotowania takiego dokumentu<sup>6</sup>.

W czasie rozmów część z wymienionych kapłanów w następujący sposób wyraziło swoje stanowisko wobec listu Episkopatu Polski:

- Ks. Seweryn Wyczałkowski: *listu może nie być, bowiem biskupi nie powinni tak łatwo się zgodzić. Cudu nie było patrzę na te sprawy rozsądnie, jeśli będę musiał odczytać to nic co napastliwe, nieraz przecież tak się robiło.*
- Ks. Henryk Błażejewski: *nie będę czytał, nie będę występował przeciw władzy państwowej.*
- Ks. Marian Kocięcki: *nic bez zgody przewodniczącego nie zrobię. Przyjdę jak dostanę list.*
- Ks. Piotr Jankowski: *skontaktuję się kiedy dostanę, nie mogę wyrazić opinii nie znając treści listu. Nie znam celu Episkopatu.*
- Ks. Ksawery Ziemiecki: *jeśli będę musiał czytać to nic co złego, będąc w Rypinie podczas rozmowy z dziekanem podkreślaliśmy zaskoczenie i oburzenie tym faktem*<sup>7</sup>.

W wyniku przeprowadzonych rozmów z proboszczami z powiatu sierpeckiego przez przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PPRN), trzech z nich zobowiązało się do nieodczytywania listu wiernym. Taką postawę zaprezentowali następujący kapłani: Jan Krawczyński z Sierpca, Janusz Sankowski z Mochowa, Bronisław Gers z Uniecka, Edward Mikołajczyk z Bonisławia i Bogusław Skowroński z Bożewa. Ksiądz Krawczyński oświadczył, że na naradzie księży omówi sprawę listu, a następnie opinię na jego temat prześle do kurii. Z kolei ks. Alojzy Poszwa, dziekan z Raciąża, zażądał od władz świeckich pisemnego zakazu odczytania listu. Jednocześnie określono, że był on wrogiem jego odczytania. W czasie rozmowy ks. Poszwa stwierdził, iż Kuria Diecezjalna może zmusić księży do odczytania listu.

<sup>6</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. 0201/78, t. 9, Meldunek I zastępcy komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. SB w Płocku do naczelnika Wydziału IV SB Komendy Wojewódzkiej MO w Warszawie, Płock 24 VII 1970 r., k. 151. Warto odnotować, że księża Stanisław Kossakowski i Ksawery Ziemiecki byli członkami porządkowego Wojewódzkiego Koła Księży „Caritas” w Warszawie.

<sup>7</sup> Ibidem, Telefonogram Referatu SB Komendy Miejskiej i Powiatowej MO w Płocku do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Płock 25 VII 1970 r., k. 167.

Według informacji Służby Bezpieczeństwa, wszyscy wymienieni księża potępiali i krytykowali Episkopat oraz prymasa Stefana Wyszyńskiego za wydanie listu, który miał być *wybitnie polityczny skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu, który nas zwolnił i dał nam wolność*. Niezdecydowaną postawę w kwestii odczytania listu wiernym zajęli księża: Józef Pietrzyk z parafii Kurowo, Marian Obojski z Gozdowa i Stanisław Kamionowski ze Słupi<sup>8</sup>.

Z terenu powiatu żuromińskiego w rozmowach z przewodniczącym PPRN udział wzięło ośmiu proboszczów. Większość z nich stwierdziła, że w przypadku otrzymania listu nie odczyta wrogich akcentów o treści antypaństwowej i antyradzieckiej. W meldunku SB na temat ich postawy czytamy:

*Odczytają tylko treści religijne. Kierując się roztropnością obywatelską pominą wszystko co będzie godzić w PRL i sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim. Wydarzenia historyczne z roku 1920 to nie religijne wydarzenia, żeby kościół podejmował je z ambon i nawiązywał do nich w jakikolwiek sposób. Niektórzy rozmówcy zwracali uwagę na fakt, że nie mając tego dokumentu rozmawiają oni w „ciemno”. Dysponując listem wówczas można by na miejscu – w czasie rozmowy uzgodnić jakie fragmenty listu odczytać a jakie pominąć. Żaden z proboszczów nie wyraził stanowiska, że dokumentu nie odczyta. Wielu z nich sprawę obowiązku czytania uzasadniało obawą przed konsekwencjami ze strony biskupa<sup>9</sup>.*

Poszczególni proboszczowie przyjęli następujące postawy w sprawie odczytania listu Episkopatu Polski:

1. Dziekan ks. Trzeciński Tadeusz z Kuczborka [...] *Nie jest zdecydowany jak postąpić. Nie może dać słowa, że listu nie odczyta. Sprawę sposobu odczytania takiego listu prosił pozostawić „roztropności obywatelskiej księży”. Jeżeli będzie musiał czytać taki dokument to nie odczyta z niego nic co będzie godzić w sojusz Polsko-Radziecki.* [...]

2. Ks. Budziak Józef z Sarnowa. *Wrogowie walczą, później godzą się i przyjaźnią. Tak jest obecnie z Polską i Związkiem Radzieckim. Dlatego też o walkach w minionym okresie nie ma sensu*

<sup>8</sup> Ibidem, Telefonogram Referatu SB Komendy Powiatowej MO w Sierpcu do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Sierpc 23 VII 1970 r., k. 136; Tamże, Telefonogram Referatu SB Komendy Powiatowej MO w Sierpcu do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Sierpc 25 VII 1970 r., k. 164.

<sup>9</sup> Ibidem, Meldunek I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Żurominie z przeprowadzonych rozmów z administratorami parafii z powiatu Żuromin przez przewodniczącego PPRN w Żurominie, Żuromin 24 VII 1970 r., k. 144-145.

*wspominać, tym bardziej takich spraw nie powinien podejmować kościół, który poprzez naukę chrystusową winien głosić miłość. Nie jest zdecydowany czy list odczyta. [...] Nie mniej jednak stwierdził, że jeżeli odczyta list to zmodyfikuje jego treść – nie naruszając polskiej racji stanu i lojalności wobec PRL.*

3. Ks. Żbikowski Kazimierz z Żuromina. *W miesiącu sierpniu będzie przebywał na urlopie. Będzie rozmawiał z zastępującym go w tym czasie wikariuszem ks. Urbańskim Piotrem dążąc do tego ażeby w czasie czytania pominął fragmenty o treści politycznej. Odczytać list musi, nie mniej jednak zrobi wszystko, żeby ks. Urbański nie odczytał treści o charakterze antypolskim i antyradzieckim.*

4. Ks. Kawiecki Zenon z Poniatowa [...] *Przy tym wyraził się w ten sposób, że władze winny wydać księżom nakaz nieodczytywania listów o wrogiej treści.*

5. Ks. Poskart Józef z Lubowidza [...] *Osobiście jest zdania, że Episkopat nie powinien rozdrażniać spraw o których mowa w liście a raczej porozumiewać się z państwem we wszystkich sprawach dotychczas nieuregulowanych.*

6. Ks. Molęda Józef z Zielonej [...] *Z uwagi na to, że nie zna dokładnej treści listu jest niezdecydowany jak postąpić. Jest jednak przekonany, że Episkopat takiego listu nie wyda. Według niego religia to nie polityka, stąd też Episkopat nie powinien mieszać się w sprawy polityczne.*

7. Ks. Zaleski Stefan z Bieżunia. *Nie wierzy, że taki list się ukaże. Jeżeli tej treści dokument otrzyma odczyta tylko i wyłącznie o Matce Bożej bez przykładów o treści politycznej. Stwierdził, że jeżeli ktoś chce wysłuchać antyradzieckie i antypolskie kazania to niech nastawi sobie radio „Wolna Europa”.*

8. Ks. Skorupski Jan z Syberii [...] *Nadmienił, że w całości listu nie odczyta – pominie fragmenty o treści politycznej a nadto instalację megafonową dostroi do minimalnej słyszalności w dniu czytania tego listu<sup>10</sup>.*

Zdecydowaną postawę przeciwko czytaniu listu wiernym zajęło kilku księży z powiatu płońskiego: Stanisław Kowalczyk z parafii Płońsk, który stwierdził, że nie dopuści, aby list ten był czytany przez księży w dekanacie płońskim. Analogiczną postawę przyjął ks. Wincenty Helenowski, proboszcz parafii Sochocin, który powiedział, że będzie się starał wywierać wpływ na innych księży, aby listu tego nie czytali. Do zdecydowanych przeciwników czytania listu wiernym należeli jeszcze inni kapłani: Józef Orłowski z parafii

<sup>10</sup> Ibidem, k. 145-147.

Kamienica; Kazimierz Pawłowski z parafii Sarbiewo; Lucjan Kowalski z parafii Grodziec i Radzikowo; Ludomir Kokosiński, proboszcz parafii Joniec; Włodzimierz Kucharczyk, proboszcz parafii Naruszewo; Antoni Majkowski, proboszcz parafii Żukowo oraz Aleksander Policiewicz z parafii Chociszewo, który oznajmił, że kiedy spotka się z biskupem płockim to wyrazi protest w tej sprawie. Duchownym, który zdecydowanie opowiedział się za odczytaniem listu wiernym był ks. Andrzej Kowalski, proboszcz parafii Dziektarzewo, który poinformował, że zaleceń władz kościelnych będzie słuchał i ewentualnie nadesłany list przeczyta w całości. Przewodniczący PPRN w Płońsku określił postawę ks. Kowalskiego w sprawie listu jako „wyjątkowo negatywną”. Drugim duchownym, który opowiedział się za odczytaniem listu był ks. Stanisław Mochtak, proboszcz parafii Gumino i Kucice, który podkreślił w rozmowie z przewodniczącym PPRN, że jego władzą jest biskup i Episkopat. Kolejnym kapłanem, który zdecydował się odczytać treść listu wiernym był ks. Edmund Domański, administrator parafii Królewo, który nadmienił, że *nawet jeśli by kazano mu czytać list o Katyniu to także wykonałby takie polecenie*. Pozostali proboszczowie z terenu powiatu płońskiego byli niezdecydowani odnośnie odczytania listu wiernym<sup>11</sup>.

Większość księży z powiatu gostynińskiego w czasie rozmów z przewodniczącym PPRN, również opowiedziało się przeciwko czytaniu listu wiernym. Dwóch kapłanów (Stefan Budczyński, dziekan gąbiński i Eugeniusz Lubczyński, proboszcz parafii Dobrzyków), oświadczyło, że po zapoznaniu się z jego treścią zdecydują, co należy odczytać, a co pominąć. Jedynym księdzem z diecezji płockiej, który zadeklarował jego odczytanie był Leon Górecki z parafii Soczewka<sup>12</sup>.

Jak wynika z rozmów przeprowadzonych przez przewodniczącego PPRN w Mławie, 24 lipca 1970 r., trzech następujących duchownych zobowiązało się nie odczytywać listu: Edmund Szewczak, dziekan i proboszcz parafii Mława; Adam Niebrzydowski, proboszcz parafii Lipowiec i Izydor Kępczyński,

<sup>11</sup> Ibidem, Informacja I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Płońsku do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie dot. stanowiska jakie zajęli poszczególni proboszczowie na terenie powiatu płońskiego w związku z przeprowadzonymi rozmowami przez przewodniczącego PPRN w Płońsku na temat nieodczytywania listu pasterskiego w dn. 16 VIII 1970 r. w rocznicę tzw. „Cudu nad Wisłą”, Płońsk 4 VIII 1970 r., k. 184-188. Ks. Aleksander Policiewicz był tajnym współpracownikiem UB i SB o ps. „Andrzej”, „Popławski” oraz członkiem proreżimowego Wojewódzkiego Koła Księży „Caritas” w Warszawie.

<sup>12</sup> Ibidem, Meldunek I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Gostyninie do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Gostynin 28 VII 1970 r., k. 182-183.

proboszcz parafii Szydłowo. Ksiądz Szewczak zaznaczył, że jeżeli otrzyma list do odczytania, to osobiście uda się do biskupa, aby zwolnić go i jemu podległych księży z obowiązku czytania dokumentu. Ponadto dodał, że *jeżeli biskup go nie zwolni, to spowoduje, że w kościele może zepsuć urządzenie megafoniczne i ksiądz może list tylko cicho przeczytać, tak by słyssało go mało wiernych*<sup>13</sup>.

W powiecie ciechanowskim w czasie rozmów z władzami powiatowymi, księża zajmowali postawę niezdecydowaną, niektórzy informowali, że przeczytają tylko fragmenty listu, a inni wyrazili poparcie dla działań władz państwowych w sprawie listu Episkopatu Polski. Do tej ostatniej grupy należeli księża: Jan Gach, proboszcz parafii Głinojeck; Stefan Nowak, proboszcz parafii Grudusk; Witold Jureń, proboszcz parafii Zeńbok i Henryk Mazurowski, proboszcz parafii Ciemnowo<sup>14</sup>.

Z zachowanych materiałów źródłowych wynika, że z terenu powiatu pułtuskiego do nieodczytywania listu wiernym zobowiązało się dwóch księży: Henryk Piórkowski z parafii Klukowo i Waclaw Jerzy Szczepański z parafii Przewodowo. Inni kapłani, jak Czesław Głowicki z parafii Pniewo, Stefan Jaźwiński z parafii Szyszki, Stanisław Muzal, rektor kościoła filialnego w Sokołowie oraz Józef Reichert z parafii Dzierżenin, poinformowali, że list odczytają z pominięciem *wszystkich akcentów politycznych* lub powiadomią wiernych o wydaniu takiego dokumentu. Tylko ks. Kazimierz Fudała, proboszcz parafii Gzy, w rozmowie z przewodniczącym PPRN oznajmił, że odczyta list wiernym<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Ibidem, Meldunek I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Mławie do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Mława 24 VII 1970 r., k. 137. Ks. Izydor Kępczyński był członkiem Wojewódzkiego Koła Księży „Caritas” w Warszawie.

<sup>14</sup> Ibidem, Informacja I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Ciechanowie do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Ciechanów 25 VII 1970 r., k. 157-158; Ibidem, Informacja I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Ciechanowie do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Ciechanów 27 VII 1970 r., k. 172-173; Ibidem, Informacja I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Ciechanowie do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Ciechanów 28 VII 1970 r., k. 180-181; Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Mławie, Urząd Wojewódzki w Ciechanowie. Wydział ds. Wyznań, sygn. 2715, Notatka pracownika Wydziału ds. Wyznań PWRN w Warszawie z wyjazdu służbowego do Ciechanowa w dn. 16 XI 1970 r., [Warszawa] 18 XI 1970 r., k. 385-386. Ks. Stefan Nowak był członkiem proreżimowego Wojewódzkiego Koła Księży „Caritas” w Warszawie.

<sup>15</sup> AIPN, sygn. 0201/78, t. 9, Informacja I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Pułtusk do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Pułtusk 24 VII 1970 r., k. 156; Ibidem, Telefonogram I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Pułtusk do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Pułtusk 25 VII 1970 r., k. 170. Ks. Henryk

Na terenie powiatu wyszkowskiego rozmowy przeprowadzono tylko z trzema księżmi. Ksiądz Józef Fydryszewski, dziekan i proboszcz wyszkowski, stwierdził, że jest przekonany, że taki list nie zostanie wydany przez Episkopat. Dodał, że nie może przyrzec, że go nie odczyta wiernym, gdyż nie zna jego treści. Z kolei ks. Józef Brzeziński, proboszcz parafii Brańszczyk, zajął postawę niezdecydowaną, mówiąc, że *na terenie powiatu wyszkowskiego są księża poważni i rozumni i jeśli ten list Episkopatu wyjdzie, przemyślą jego odczytanie*. Inny kapłan, Wincenty Bronowski, proboszcz parafii Długosiodło, oświadczył, że jeśli otrzyma list, to będzie musiał go odczytać<sup>16</sup>.

W powiecie makowskim zobowiązali się nie odczytywać listu wiernym następujący proboszczowie: ks. Tadeusz Fronczak z parafii Czerwonka; ks. Stefan Morko z parafii Drążdżewo; ks. Mieczysław Litwiński z parafii Krasnosielc, który zapowiedział, że zastąpi treść listu kazaniem religijnym oraz ks. Marian Żochowski z parafii Płoniawy. Wikariusz parafii w Makowie Mazowieckim, ks. Kazimierz Skowroński i ks. Kazimierz Maj, dziekan dekanatu różańskiego, w rozmowach z przewodniczącym PPRN stwierdzili, że listu nie znają i nie mogą ustosunkować się co do faktu odczytania go. Ksiądz Maj poinformował, że jeśli otrzyma polecenie odczytania listu od Kurii Diecezjalnej w Płocku, to polecenie to wykona. Proboszcz parafii Szelków, ks. Romuald Biedrzycki, oświadczył, że *nic na temat listu nie wie, jeśli będzie to odpowiednio sam go skomentuje*. Inny duchowny, ks. Roman Tarwacki, proboszcz parafii Sypniewo, powiedział, że w sprawie listu *zajmie stanowisko patriotyczne*. Postawę niezdecydowaną zajął ks. Franciszek Morawski z parafii Gąsewo<sup>17</sup>.

W czasie rozmów z przewodniczącym PPRN w Przasnyszu, ks. Ryszard Brzeziński z parafii Bogate,

---

Piórkowski był członkiem prorezimowego Wojewódzkiego Koła Księży „Caritas” w Warszawie.

<sup>16</sup> Ibidem, Meldunek I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Wyszkowie do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Wyszków 28 VII 1970 r., k. 178-179. Dalsze rozmowy na temat listu Episkopatu Polski z innymi duchownymi zostały odwołane przez przewodniczącego PPRN w Wyszkowie ze względu na jego wyjazd poza teren powiatu, co zostało uzgodnione z sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Wyszkowie.

<sup>17</sup> Ibidem, Telefonogramy I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Makowie Mazowieckim do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Maków Mazowiecki 24 VII 1970 r., k. 154-155; Ibidem, Telefonogram I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Makowie Mazowieckim do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Maków Mazowiecki 25 VII 1970 r., k. 169. W rozmowach z przewodniczącym PPRN w Makowie Mazowieckim, nie wziął udziału ks. Franciszek Gościński, dziekan i proboszcz makowski, ze względu na chorobę. Warto odnotować fakt, że ks. Stefan Morko był tajnym współpracownikiem UB i SB o ps. „Zenon”.

stwierdził, że list odczyta. Natomiast księża – Henryk Kosiński z parafii Węgra, Stanisław Marszał z parafii Zaręby, Benedykt Grabowski z parafii Czernice Borowe, Sylwester Szadkowski z parafii Skierkowizna, Kazimierz Krajewski z parafii Dzierzgowo oraz Czesław Przygódzki, dziekan i proboszcz przasnyski, poinformowali, że odczytają wiernym tylko fragmenty listu odnoszące się do tematyki religijnej<sup>18</sup>.

Ksiądz Marian Jaroszek, proboszcz parafii Goworowo w powiecie ostrołęckim, nie zajął konkretnej postawy twierdząc, że nie zna jego treści i dlatego trudno mu było podjąć decyzję, czy list odczyta, czy też nie. Jego zdaniem list godził w *sojusz polsko-radziecki*, mówiąc:

*Zdaję sobie sprawę, że w obecnym układzie politycznym Polska poza Układem Warszawskim byłaby państwem słabym i nikt by się z nią nie liczył. Obecnie dla PRL nie ma innej drogi tylko sojusz ze Związkiem Radzieckim<sup>19</sup>.*

Na nieodczytywanie listu w czasie rozmowy z przewodniczącym PPRN w Ostrowi Mazowieckiej zgodę wyraził ks. Jerzy Dąbrowski, proboszcz parafii Poręba<sup>20</sup>.

Rozmowy, jakie prowadzili przewodniczący poszczególnych PPRN, miały na celu sondowanie postaw i reakcji duchowieństwa na list Episkopatu Polski, w którym znalazły się nawiązania do zwycięstwa Polski nad Rosją bolszewicką w bitwie warszawskiej 1920 roku. Władze PRL przede wszystkim chciały skłonić księży, żeby zrezygnowali z odczytywania listu wiernym w czasie mszy świętych i nabożeństw w dniu 16 sierpnia 1970 r. Ponadto władzom partyjno-państwowym zależało na wstrzymaniu napływu wiernych do Częstochowy w dniu 15 sierpnia tegoż roku. Na terenie diecezji płockiej zdecydowana większość proboszczów, z którymi przeprowadzono rozmowy na ten temat, zobowiązała się do nieodczytywania wiernym listu Episkopatu, bądź odczytania go z pominięciem fragmentów odnoszących się do *wrogich akcentów o treści antypaństwowej i antyradzieckiej*. Mieli oni odczytać tylko treści religijne. Nieliczni

---

<sup>18</sup> Ibidem, Telefonogram I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Przasnyszu do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Przasnysz 25 VII 1970 r., k. 162.

<sup>19</sup> Ibidem, Meldunek I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Ostrołęce do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Ostrołęka 25 VII 1970 r., k. 160.

<sup>20</sup> Ibidem, Informacja I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Ostrowi Mazowieckiej do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie z przeprowadzonych rozmów z proboszczami parafii z terenu powiatu Ostrów Mazowiecka, Ostrów Mazowiecki 27 VII 1970 r., k. 176. Ks. Jerzy Dąbrowski był tajnym współpracownikiem UB i SB o ps. „Kamiński” oraz członkiem prorezimowego Wojewódzkiego Koła Księży „Caritas” w Warszawie.

kapłani zadeklarowali, że list odczytają, jeżeli otrzymają takie polecenie od władz kościelnych, lub że nie mogą się do niego ustosunkować ponieważ nie znają jego treści<sup>21</sup>. Jak informowała, w sierpniu 1970 r., Służba Bezpieczeństwa w Mławie, większość duchownych z powiatu mławskiego *odczuła pewne odprężenie i ulgę z decyzji wstrzymania odczytania tego dokumentu z ambon kościelnych*. W ramach działań inwigilacyjnych SB nie stwierdziła, aby w dniach 14-16 sierpnia 1970 r., księża wypowiadali się na tematy polityczne. Zwrócono również uwagę, że dekoracje kościołów w tych dniach były *o treści czysto religijnej* i nie nawiązywały do wydarzeń wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> M. Celmer, op. cit., s. 499.

<sup>22</sup> AIPN, sygn. 0201/78, t. 9, Informacja I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Mławie do Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Mława 17 VIII 1970 r., k. 203-205; Również Służba Bezpieczeństwa w Żurominie nie stwierdziła okolicznościowych dekoracji kościołów i innych miejsc sakralnych nawiązujących do wydarzeń 1920 roku. Tamże, Meldunek I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Żurominie do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, Żuromin 18 VIII 1970 r., k. 206.

Władze komunistyczne uważały ów list za przykład stosowania przez kierownictwo Episkopatu Polski formy nacisku na ludzi wierzących w *kierunku antysojalistycznym*. W świetle opinii Wydziału Administracyjnego KC PZPR, który był odpowiedzialny za realizowanie polityki wyznaniowej, list ten był obliczony na wywieranie przez Kościół w Polsce wpływów na mniej świadome politycznie grupy społeczeństwa, którym Episkopat usiłował się zaprezentować jako rzecznik ich interesów<sup>23</sup>. Jak trafnie zauważył prof. Antoni Dudek, pomimo decyzji Episkopatu, że list nie będzie odczytywany z ambon wiernym, cała sprawa oznaczała umacnianie się w kierownictwie Kościoła katolickiego w Polsce poczucia własnej siły<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> *Przedstawienie aktualnych problemów tzw. normalizacji stosunków państwo-Kościół, opracowanych przez Wydział Administracyjny KC PZPR i przekazanych funkcjonariuszom SB, Warszawa, 7 I 1971 r. [w:] W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, pod red. J. Mareckiego i F. Musiała. Wybór, wstęp i oprac. J. Marecki, P. Nićcki, R. Szczypta-Szczęch, Kraków 2014, s. 508.

<sup>24</sup> A. Dudek, op. cit., s. 230.

## ANEKS

### Episkopat Polski na rocznicę wielkich zmiłowań Bożych

Wspominamy dzisiaj wielkie dzieła Wszechmocnego Boga w dziejach naszego Narodu, dokonane przez przyczynę Wniebowziętej Matki Zbawcy świata. Dziękujemy za prawdziwe cuda Boże przez Maryję, ku obronie naszego Narodu. Podziwiamy moc Boga, Ojca ludów i narodów, który chciał okazać zbawczą wolę swoją przez Bogurodnicę.

1. Prowadzeni katolickim wyczuciem narodowym, w naszych udrękach naśladowaliśmy przykład Boga samego, który zaczął dzieło zbawienia ludzkości przez Maryję i Ją wskazał, jako Znak Wielki nadziei. W godzinie największego zagrożenia Rodziny ludzkiej, u kolebki jej dziejów, gdy zatriumfował grzech nad człowiekiem, Najlepszy Ojciec ludzi ukazał nadzieję na ratunek: Niewiastę, która wyda światu Zbawiciela! To już od Raju Maryja nosi tytuł Dziewicy Zwycięskiej. Bóg pragnie, abyśmy garnęli się pod Jej macierzyńskie, opiekuńcze ramiona.

Czyniliśmy to zawsze ufnie i radośnie. Do Niej, jako Matki Zbawiciela i Królowej naszej, zwracaliśmy się o pomoc w chwilach trudnych, o moc do oddalenia zagrożeń. Wiedzieliśmy, że u Niej – Pomoc, że przy Niej – Zwycięstwo w walce o słuszną sprawę!

2. Obrona wolności Ojczyzny jest tylko nie tylko słuszną sprawą, ale moralnym obowiązkiem. Jeśli Bóg, Ojciec ludów, do ich szeregu powołał Naród polski, jeśli umieścił go w określonym miejscu globu, to ma w tym odwieczne plany. Syn Boży, Jezus Chrystus, kazał swym Apostołom iść na wszystkie światy, nauczać i chrzczyć narody... Różne narody jak i poszczególni ludzie, mają swoje zadanie na ziemi. I tak, jak każdy człowiek ma obowiązek bronić swojego życia i wypełnić powierzone mu przez Boga zadanie, tak i narody mają obowiązek bronić swego bytu i wypełniać zadanie przez Boga im powierzone.

Pięknie rozwija te myśli Ojciec Święty Paweł VI w swej programowej encyklice „O popieraniu rozwoju Ludów”. Wyjaśnia, że ludy mają prawo przyrodzone do istnienia i rozwoju swoich właściwości, aby przez rozwój ubogacić kulturę ogólnoludzką i doprowadzić do pełni plan Boży w Świecie. Papież zachęca wszystkie narody do uszanowania praw innych narodów, nawet najmniejszych, w duchu podstawowych praw ludów, dla zachowania równowagi współżycia i współpracy między narodami. Biada narodom, które ulegają bez walki i wysiłku, zaprzepaszczać swój byt i swoją dziejową misję! Zasady te, głoszone przez Ojca Św., są w dzisiejszym rozwoju współżycia ludów powszechnie uznawane.

Naród polski zrozumiał swe katolickie postannictwo. Broniąc tylekroć w dziejach swego bytu, równocześnie bronił Bożego planu Ojca narodów, aby w tym właśnie miejscu globu, w każdym okresie swego istnienia, świadczyć o Bogu w obliczu ludów i narodów, wyznawać Trójcę Świętą i Pana naszego Jezusa Chrystusa. Było to tym bardziej potrzebne, że zagrożenie naszej wolności było często połączone z zagrożeniem wiary i Kościoła Świętego. Obrona bytu narodowego była równocześnie obroną Krzyża Chrystusowego. Była naszym dziejowym, narodowym i religijnym obowiązkiem.

3. Gdzie mieliśmy uciekać się o pomoc w obronie tak słusznej sprawy, jak nie do Tej, którą Sam Bóg ustanowił jako Znak Pomocy i Zwycięstwa?! Wołaliśmy do Bogurodzicy w największych zagrożeniach dziejowych. Odczuwaliśmy Jej „Pomoc ku obronie” w walkach z Tatarami, Krzyżakami, Turkami, Szwedami... Była Kotwicą podczas „Potopu” szwedzkiego, budząc w cudownej obronie Jasnej Góry ducha w narodzie i porwijąc go do walki o wolność.

Przed półwiekiem w dziewięciodniowej nowennie Naród legł pokotem w modlitwie pod wałami Jasnej Góry, a lud Warszawy śpiewał we wszystkich świątyniach: „Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko...”, przyrzekając nie wyjść ze świątyń, dokąd nie przyjdzie pomoc... Przyszła w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Na prośbę Biskupów polskich, którzy wraz z całym narodem przypisywali ocalenie wstawiennictwu Maryi, Stolica Święta ustanowiła uroczystość Maryi, Królowej Polski, w dniu 3 maja, z wymownym tekstem Mszy świętej. Kolekta tej Mszy mówi, że Maryja jest nam dana, „jako Pomoc ku obronie Narodu polskiego”. Jest to wyraz naszej wdzięczności, do której każdy szlachetny naród musi się poczuwać tak, że nikt kto rozumny temu dziwić się nie może. Owszem, przemilczenie tych oznak wdzięczności mogłoby uważane być za małoduszność i niewiarę.

Zaiste, przedziwna ta pomoc, której doświadczyliśmy przez wieki! Dzięki niej – pomimo straszliwych i nieraz zdawałoby się ostatecznych zagrożeń – jesteśmy! Uważamy, że dzięki szczególnej pomocy, obronie i wstawiennictwu Maryi, Dziewicy Wspomożycielki, zachowaliśmy byt narodowy i skarb wiary Chrystusowej dla przyszłych pokoleń. Dziś, w rocznicę pamiętnych zmagania, uroczycie to wyznajemy. Tym więcej, że w początkach odzyskanej wolności trzeba nam było wiary w prawo do wolności, trzeba było dowodów, że naród ma prawo do bytu i że tego prawa bronić może i musi.

4. Przyszliśmy dziś do świątyń, aby to stwierdzić, pełni wdzięczności dla naszej Opiekuńczej Matki. Przyszliśmy, aby dziękować za Jej wierną i czujną obecność pod Krzyżem dziejowym Narodu i za to, że pospieszyła ku naszej obronie. Przyszliśmy, aby zaśpiewać „Boże coś Polskę” i „Te Deum”.

Ale czujemy, że to nie wszystko. Okazanie zwycięskiej woli Bożej, ofiary z życia naszych ojców i braci, zobowiązują nas. Musimy zrobić rachunek sumienia i wyciągnąć wnioski ku przyszłości. Co zrobiliśmy z owocami zwycięstw, które nas tak drogo kosztowały? Przecież nie ulega kwestii, że dzięki mocy Bożej – jesteśmy! Więcej, Boża sprawiedliwość dziejowa powraca nas na prastare Ziemię Piastowskie, po wiekach odzyskane.

Jeżeli tak jest, to znaczy, że Bóg niezmiennie pragnie naszego istnienia i rozwoju. Mamy własne zadanie, które musimy wypełnić i nikt zastąpić nas nie może. Przeprowadzając nas przez tragiczne sytuacje – Ojciec Narodów staje w obronie polskiej racji stanu i jej konieczności w układzie współżycia narodów Europy. Skoro Naród przetrwał, to znaczy że jest błogosławieństwem dla równowagi społeczno-politycznej Europy i świata. Cięży na nas poważna odpowiedzialność za własny Naród, za jego istnienie, oblicze i rozwój.

5. Czyż można więc dopuścić, aby Naród, którego nie zdołały zniszczyć dziejowe udręki, był zniszczony przez własne siły rozkładowe?! A wydaje się, że stoimy w obliczu takiej możliwości! Bo dziś zagraża nam rozkład od wewnątrz, od nas samych, od naszych słabości i grzechów. Grozi nam wyniszczenie biologiczne Narodu, przez wyniszczenie życia w łonie matek, które powinny być matkami życia, nie śmierci. Te miliony giną z naszych własnych rąk!

Zagrożone jest małżeństwo i rodzina przez rozkład moralny, egoizm, niewierność, szukanie samego siebie. Zagrożony jest pion moralny ateizowanej młodzieży polskiej. Czyż tacy mają być rodzice przyszłych pokoleń, spadkobiercy wielkiej kultury narodowej, którzy wezmą w ręce ster życia Polski idącej w przyszłość?! W obronie Ojczyzny ginęli najliczniej młodzi. Widzieliśmy to na barykadach Powstańczej Warszawy. Umieeli miłować, umieeli walczyć i oddawać życie. Czy dzisiaj ma ginąć młodzież, wyniszczona bezładem moralnym i grzechem?

Wyliczamy większe zagrożenia moralne, ale jest ich o wiele więcej. Są one w części zrozumiałe na tle najbardziej obcego psychice polskiej – zagrożenia przez niewiarę. Kto podetnie wiarę w Boga, podcina korzeń życia. Wiara jest mocą i spoidłem społecznym Narodu, podstawą wszystkich cnót osobistych, rodzinnych i publicznych.

6. W obliczu tylu moralnych zagrożeń, musimy się zebrać wewnętrznie, zdobyć na wysiłki i ofiary. Każdy z nas jest odpowiedzialny za Naród, tylekroć cudem Bożej potęgi ocalony i musi podjąć obowiązki, płynące z faktu zachowania Narodu. Niewiarę musimy przezwyciężyć potęgą naszej wiary, mężnie wyznawanej; pijaństwo – trzeźwością na co dzień; wyniszczenie biologiczne – ofiarnym wypełnieniem zadań rodzinnych; nieład obyczajowy – czystością i wstrzemięźliwością; anarchię myśli – słowem Bożym i katolickim sensem życia.

7. Sami jednak nie poradzimy. Musimy szukać pomocy. Jeśli z woli Bożej Matka Chrystusowa była tarczą w obronie zagrożonego bytu Ojczyzny, to czyż nie będzie nam jeszcze większą mocą w pracy nad sobą, nad pogłębianiem chrześcijańskiego ducha Narodu, jego wiary i moralności!?

Biegnijmy więc do Matki Zbawiciela po pomoc – po taką moc, która już nie jest z człowieka, lecz z Boga. Ale pamiętajmy, że Bóg nie zwykł zbawiać nas bez naszej dobrej woli i współdziałania. Matka Najświętsza, do której zwracamy się o pomoc, także potrzebuje naszej współpracy i pomocy. Stawajmy się pomocnikami Maryi, w ratowaniu chrześcijańskiego ducha Narodu i jego spistości wewnętrznej, biorąc na siebie odpowiedzialność za wypełnienie Milenijnego Aktu oddania Polski w Jej macierzyńską niewolę Miłości za wolność Kościoła.

Jako katolicy, jesteśmy odpowiedzialni za Kościół, bo Kościół jest nasz i my jesteśmy Kościołem! Jako Polacy, jesteśmy odpowiedzialni za Naród i jego oblicze, bo jesteśmy gospodarzami we własnej Ojczyźnie. Od nas zależy, jak ma wyglądać duch Narodu, bo to jest nasza, polska, domowa sprawa!

Każdy do kogo dotrze ten głos – niech świadomie zacznie pomagać Matce Zbawiciela w tym wielkim Dziele, oddając się Jej osobiście do rozporządzenia na rzecz Ojczyzny i Kościoła. Niech wzbudzi w sobie postanowienie, że odtąd jego życie będzie lepsze i święte, bardziej apostołskie, mężne w wyznawaniu wiary Chrystusowej i pomagania innym. Ofiary, cierpienia i modlitwy - będą w intencji ratowania ducha wiary i zasad moralnych Polaków. Będzie to prawdziwa pomoc Kościołowi – przez Maryję, w myśl nauki Soboru o odpowiedzialności wszystkich za Kościół i braci.

W rocznicę wielkich zmiłowań Bożych, błagajmy Matkę Boga – o taką wolę ratowania ducha Narodu katolickiego i jego tężyzny moralnej, abyśmy wszyscy, wierni Chrystusowi, stali się Jej pomocnikami w tej świętej sprawie. Jeśli wygramy tę walkę, wydadzą swoje owoce łaski udzielone przy pomocy Królowej Polski, dane z woli Ojca narodów, dla zachowania Narodu naszego i jego dziejowej misji.

Z dziękczynną modlitwą w sercach, z pieśnią na ustach – ufnie i wytrwale wołajmy: „Przed Twe ołtarze, zanosim błaganie, Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie”.

Warszawa, 17 czerwca 1970 r.  
120 Konferencja Episkopatu Polski

*Podpisani:  
Kardynał Prymas,  
Kardynał Metropolita Krakowski,  
Arcybiskupi i Biskupi,  
obecni na 120 Konferencji  
Episkopatu Polski*

**Źródło:** „Okólnik Kurii Diecezjalnej Płockiej” 1970, nr 20, s. 140-144.

## Bibliografia

### Archiwalia

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
- Kuria biskupia w Płocku i agendy kryptonim „Credo”, sygn. 0201/78, t. 9
- Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Mławie
- Urząd Wojewódzki w Ciechanowie. Wydział ds. Wyznań, sygn. 2715

### Źródła drukowane

*Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000*, cz. 1, red. wydania P. Libera, A. Rybicki, S. Łacki, Marki 2003.

„Okólnik Kurii Diecezjalnej Płockiej” 1970, nr 20.

*W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, pod red. J. Mareckiego i F. Musiała.



Wybór, wstęp i oprac. J. Marecki, P. Nitecki, R. Szczypta-Szczęch, Kraków 2014.

#### Opracowania

- M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła Rzymskokatolickiego diecezji płockiej w latach 1945–1970*, Kraków-Płock 2020.
- A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.
- B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. II, cz. II, 1964–1970, Olsztyn 2001.
- S. Ligarski, *Walka z „Cudem nad Wisłą”, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”* 2020, nr 7-8.
- L. Zygnier, *Listy pasterskie okresu stalinowskiego jako forma komunikacji biskupów z wiernymi w systemie totalitarnym (przykład diecezji płockiej)* [w:] *Epistolografia w Polsce Ludowej (1945–1989). List i jego pochodne w systemie państwa komunistycznego*, Studia i materiały pod red. A.M. Adamus i B. Noszczała, Warszawa 2020.
- J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

## THE CASE OF THE PASTORAL LETTER OF THE POLISH EPISCOPATE ,ON THE ANNIVERSARY OF THE GREAT MERCIES OF GOD' ON THE EXAMPLE OF THE PŁOCK DIOCESE IN 1970

### Summary

The presented article presents and analyzes the attitudes and reactions of the clergy of the Płock diocese as well as the activities of the party and state authorities in connection with the pastoral letter prepared by the Polish Episcopate entitled "On the anniversary of the great mercies of God" in 1970. This letter was prepared in connection with the 50th anniversary of the "Miracle on the Vistula", that is, the Battle of Warsaw in August 1920 during the Polish-Bolshevik war.

**Keywords:** Płock diocese, the state-Church relations, communism, pastoral letter